

Sygn. akt IV Ca 322/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w S. z dnia 30 grudnia 2015r., sygn. akt IX C 93/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od powoda R. O. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 322/16

UZASADNIENIE

Powód R. O. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 58.923,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2012r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, iż w dniu 3 czerwca 2012r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego został uszkodzony jego pojazd – samochód osobowy marki L., o numerze rejestracyjnym (...). Szkada powstała w pojeździe polegała na tym, iż nieznanemu sprawcy włamał się do auta wybijając jedną z szyb i pociął nożem skórzaną tapicerkę samochodu. Powód wskazał dodatkowo, iż opisywana szkoda jest kolejną szkodą tego typu w jego pojeździe, albowiem w dniu 2 grudnia 2011r. również miało miejsce włamanie do jego auta, podczas którego sprawca pociął skórzaną tapicerkę. Powód podkreślił przy tym, iż po tym zdarzeniu tapicerka w jego pojeździe została wymieniona na nową, co uwidocznione zostało na dokumentacji fotograficznej, na której widać, iż uszkodzenia tapicerki z grudnia 2011r. są inne aniżeli te z czerwca 2012r. W chwili wystąpienia zdarzenia z dnia 3 czerwca 2012r. pojazd powoda objęty był u pozwanego dobrowolnym ubezpieczeniem Autocasco. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za powstałą szkodę i przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 37.201,92zł. Powód bezskutecznie odwoływał się od powyższej decyzji ubezpieczyciela. Wskazał, iż wartość

przedmiotu sporu w niniejszej sprawie stanowi różnicę pomiędzy należnym powodowi odszkodowaniem wyliczonym na podstawie wydruku dostępności części, pomniejszonym zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia o 25% tytułem amortyzacji – w kwocie 128.167,29zł, a odszkodowaniem dotychczas wypłaconym przez pozwanego.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S., w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, iż jako ubezpieczyciel wypłacił dotychczas powodowi kwotę 105.505,67zł tytułem odszkodowania za zdarzenie z dnia 2 grudnia 2011r. oraz kwotę 37.201,92zł tytułem odszkodowania za zdarzenie z dnia 3 czerwca 2012r. Pozwany podniósł przy tym, iż powód nie wykazał ażeby po pierwszej ze szkód dokonał wymiany tapicerki pojazdu na nową, albowiem nie przedstawił żadnych dokumentów – w szczególności stosownych rachunków – potwierdzających niniejszą okoliczność. Pozwany wskazał również, iż pojazd powoda objęty był ubezpieczeniem Autocasco w wariantcie serwisowym, co zgodnie z postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia implikuje konieczność wykazania przez powoda wysokości poniesionej szkody na podstawie przedłożonych rachunków za naprawę. Jednocześnie wobec braku przedłożenia przez powoda stosownych faktur dokumentujących przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, pozwany wniósł o kosztorysowe rozliczenie szkody przy uwzględnieniu stawek i potrażeń amortyzacyjnych określonych w postanowieniach Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo (punkt 1 sentencji) i obciążył powoda R. O. kosztami procesu należnymi pozwanemu, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt 2 sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. R. O. był właścicielem samochodu marki L. (...), o numerze rejestracyjnym (...).

Pojazd powoda w okresie od dnia 3 listopada 2011r. do dnia 2 listopada 2012r. objęty był ubezpieczeniem Autocasco w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S..

W dniu 2 grudnia 2011r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego został uszkodzony pojazd powoda. Szkada powstała w pojeździe polegała na tym, iż nieznany sprawca włamał się do auta wybijając jedną z szyb i pociął nożem skórzaną tapicerkę samochodu.

W toku postępowania likwidacyjnego przyznano i wypłacono poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej kwocie 105.505,67 zł.

W dniu 3 czerwca 2012r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego został uszkodzony pojazd powoda. Szkada powstała w pojeździe ponownie polegała na tym, iż nieznany sprawca włamał się do auta wybijając jedną z szyb i pociął nożem skórzaną tapicerkę samochodu.

W związku ze zgłoszeniem powyższej szkody w dniu 12 czerwca 2012r. przez R. O., (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. przeprowadziło postępowanie likwidacyjne szkody w pojeździe poszkodowanego.

W toku postępowania likwidacyjnego przyznano i wypłacono poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 37.201,92 zł na podstawie wyliczenia kosztorysowego wykonanego przez ubezpieczyciela w systemie A..

Pismem z dnia 27 czerwca 2012r. R. O. zakwestionował wyliczone przez ubezpieczyciela ceny poszczególnych elementów tapicerki i przedstawił kalkulację wykonaną przez autoryzowany serwis (...) w K. wraz z podaniem cen jednostkowych uszkodzonych części pojazdu.

W odpowiedzi na powyższe pismo, ubezpieczyciel wezwał poszkodowanego do udokumentowania zakupu nowej tapicerki po poprzedniej szkodzie nr (...).

Pismem z dnia 3 grudnia 2012r. występujący w imieniu poszkodowanego pełnomocnik zwrócił się do ubezpieczyciela o weryfikację przyznanego odszkodowania, jako nie pokrywającego w całości szkody w pojeździe i wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 50.657,69 zł. Ubezpieczyciel nie znalazł podstaw do uznania roszczeń poszkodowanego.

Zgodnie z treścią Ogólnych Warunków Ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (Autocasco) należących do klientów indywidualnych, ubezpieczenie można zawrzeć w wariantach serwisowym i kosztorysowym, przy czym ubezpieczenie w wariantcie serwisowym polega na rozliczeniu szkody na podstawie faktury dokumentującej naprawę pojazdu, zaś wariant kosztorysowy na rozliczeniu szkody na podstawie wyceny dokonanej przez ubezpieczyciela w systemie A. (§ 7). Pomimo zadeklarowania przez ubezpieczającego w umowie ubezpieczenia wariantu serwisowego przy sumie ubezpieczenia brutto ubezpieczyciel na wniosek ubezpieczonego dokona rozmiaru szkody częściowej w oparciu o wariant kosztorysowy (§ 28 ust. 2). Wycena kosztorysowa następuje w oparciu o zasady zawarte w systemie A. z uwzględnieniem podatku VAT według norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta i ujętych w systemie A., stawki roboczogodziny w wysokości 65 zł brutto za prace blacharskie, mechaniczne i lakiernicze, zawartego w ocenie technicznej wykazu części zakwalifikowanych do wymiany, według średnich cen brutto części sygnowanych marką alternatywną do marki producenta pojazdu oraz materiałów zawartych w systemie A. (§ 33 ust. 1). Wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej rozmiarowi szkody w granicach sumy ubezpieczenia z zastrzeżeniem postanowień ust. 2 oraz § 20 (...) (§18). Rozmiar szkody w wyposażeniu dodatkowym pojazdu oraz wysokość odszkodowania ustala się według cen detalicznych przedmiotów tego samego lub podobnego rodzaju i gatunku pomniejszonych o stopień zużycia do dnia szkody albo według wysokości kosztów naprawy z zastrzeżeniem § 24; wysokość tych kosztów powinna być udokumentowana rachunkiem wykonawcy lub kalkulacją poszkodowanego, który szkodę usunął własnymi siłami (...) (§ 19).

Do obowiązków ubezpieczonego należy:

1) dostarczenie E. H. dokumentów niezbędnych do rozpatrzenia wniosku o wypłatę, w szczególności oryginałów rachunków dotyczących kosztów objętych zakresem ubezpieczenia; (...)

4) umożliwienie E. H. dokonania czynności mających na celu ustalenie okoliczności powstania szkody, jej rodzaju i rozmiaru, jak również udzielenie w tym zakresie wszelkich wyjaśnień oraz przedstawienie niezbędnych dowodów. (§ 51 ust. 1).

W przypadku niedopełnienia przez ubezpieczonego z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązków wymienionych w § 51 i 52 E. H. odmawia wypłaty odszkodowania w całości lub w odpowiedniej części w zależności od tego w jakim stopniu niedopełnienie tych obowiązków miało wpływ na ustalenie przyczyny wypadku, okoliczności wypadku, rozmiaru szkody lub wysokości odszkodowania (§ 53).

Sąd Rejonowy ustalił, że umową zamiany z dnia 16 stycznia 2013r. zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem w S. A. B. (Rep. A nr (...)) R. O. i J. O. przenieśli własność samochodu marki L. (...) na rzecz M. R. w zamian za przeniesienie na ich rzecz prawa własności nieruchomości w postaci działek gruntu nr (...), wyłączonych z nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczysta nr (...). W umowie tej ustalono, że wartość przedmiotowych działek, jak również wartość samochodu, wynoszą 200.000 zł.

Stwierdził także Sąd Rejonowy, że w związku z brakiem możliwości wykonania oględzin pojazdu nie ma możliwości jednoznacznego stwierdzenia, jakie materiały bądź części zamienne zostały użyte do jego naprawy, a tym samym czy po szkodzie z dnia 2 grudnia 2011r. (nr (...)) pojazd powoda został przywrócony do stanu poprzedniego.

Określenie kosztów przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody z dnia 3 czerwca 2012r. (nr (...)) przy uwzględnieniu, że szkoda podlega likwidacji na podstawie polisy Autocasco i w oparciu o Ogólne Warunki Ubezpieczenia nie jest możliwe ze względu na brak możliwości przeprowadzenia oględzin pojazdu powoda. Tym

samym nie istnieje możliwość jednoznacznego stwierdzenia, jakie materiały bądź części zamienne zostały użyte do jego naprawy, a tym samym, czy po szkodzie z dnia 02 grudnia 2011 roku pojazd powoda został przywrócony do stanu poprzedniego, a rzeczywisty koszt naprawy mógłby zostać określony jedynie po dokonaniu oględzin przez biegłego sądowego rzeczoznawcę samochodowego.

Kosztorys nr (...) z dnia 13 lipca 2012r. wykonany przez ubezpieczyciela, opiewający na kwotę 89.165,74 zł został wykonany prawidłowo z uwzględnieniem zasad zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia w § 33 ust. 1-5.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że części tapicerki do pojazdów marki L. są dostępne tylko w sieci dystrybucyjnej marki L. / T..

Koszt wymiany tapicerki w przedmiotowym samochodzie w zakładzie tapicerskim wyniósłby około 20.000-22.000 złotych.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 805 k.c., Sąd I instancji zauważył, że nie było pomiędzy stronami sporu co do faktu, że w chwili wystąpienia zdarzenia z dnia 3 czerwca 2012r. pojazd powoda objęty był u pozwanego dobrowolnym ubezpieczeniem Autocasco. Bezsprzecznie pozostawała także ta okoliczność, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za powstałą szkodę co do zasady i przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 37.201,92zł. Pozwany nie kwestionował również okoliczności, że uszkodzenia tapicerki samochodu L. w wyniku zdarzenia z dnia 03 czerwca 2012 roku były inne od tych, do których doszło w wyniku szkody zaistniałej w dniu 02 grudnia 2011 roku. W istocie przedmiotem sporu była okoliczność, czy po zniszczeniu tapicerki w samochodzie powoda w dniu 02 grudnia 2011 roku, R. O. dokonał wymiany tapicerki na nową i oryginalną.

W ocenie Sądu Rejonowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do uznania, ażeby powód wykazał dowodowo, że istotnie po pierwszym uszkodzeniu tapicerki samochodu zaistniałym w dniu 2 grudnia 2011 roku dokonał jej wymiany na nową i oryginalną, a tylko w takim wypadku mógłby zasadnie dochodzić od pozwanego kosztów ponownej wymiany tapicerki na nową i oryginalną pomniejszonych o 25% zgodnie z łączącą strony umową. W tym zakresie nie mogły być zdaniem Sądu uznane za wiarygodne i miarodajne twierdzenia samego powoda o zakupie nowej i oryginalnej tapicerki na giełdzie. Powód żadnego dowodu zakupu nie przedstawił, chociaż utrzymywał, że zapłacił za nową tapicerkę 102.000 złotych lub 103.000 złotych gotówką, a rachunku nie posiada, gdyż nie był jemu do niczego potrzebny. Tymczasem zapłata tak znacznej kwoty za zamówiony towar bez jakiegokolwiek pokwitowania pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami logiki, rozsądku i należytej dbałości o własne interesy, w tym finansowe. Podobną niefrasobliwość wykazał się powód, zlecając montaż tapicerki za cenę 2.000 lub 3.000 złotych, lecz także nie pobierając żadnego rachunku za wykonaną usługę.

Sąd I instancji zauważył, że powód dokonał zamiany przedmiotowego samochodu w dniu 6 stycznia 2013 roku, a pozew do Sądu został złożony w dniu 12 lutego 2013 roku. Jednocześnie z akt postępowania likwidacyjnego wynika, że pismem z dnia 3 grudnia 2012r. występujący w imieniu poszkodowanego pełnomocnik zwrócił się do ubezpieczyciela o weryfikację przyznanego odszkodowania, jako nie pokrywającego w całości szkody w pojeździe i wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 50.657,69 zł. Powołane zestawienie dat może zdaniem Sądu Rejonowego wskazywać na okoliczność, że powodowi nie zależało na udostępnieniu i okazaniu pojazdu biegłemu sądowemu rzeczoznawcy samochodowemu, a występując z roszczeniem przeciwko pozwanemu z taką ewentualnością powinien przecież być się liczyć - tym bardziej, że już w pozwie domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego na okoliczność kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Tymczasem to właśnie z opinii biegłego sądowego J. K. (1) wynika jednoznacznie, że określenie kosztów przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody z dnia 3 czerwca 2012r. (nr (...)) przy uwzględnieniu okoliczności, że szkoda podlega likwidacji na podstawie polisy Autocasco i w oparciu o Ogólne Warunki Ubezpieczenia nie jest możliwe bez uprzedniego przeprowadzenia oględzin pojazdu powoda.

Sąd Rejonowy podkreślił, że biegły sądowy J. K. (1) uznał, że kosztorys nr (...) z dnia 13 lipca 2012r. wykonany przez ubezpieczyciela, opiewający na kwotę 89.165,74 złotych, został wykonany prawidłowo z uwzględnieniem zasad

zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia w § 33 ust. 1-5. Okoliczność ta nie może mieć jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż przywołany kosztorys uwzględnił koszty przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody z odpowiednim pomniejszeniem wynikającym z łączącej strony umowy ubezpieczenia autocasco, jednakże przy założeniu, że w samochodzie uległa uszkodzeniu tapicerka nowa i oryginalna. Skoro zatem pozwany dokonał w toku postępowania likwidacyjnego wypłaty na rzecz powoda odszkodowania w wysokości 37.201,92 złotych, a powód nie udowodnił faktu wymiany tapicerki na nową i oryginalną po szkodzie zaistniałej w dniu 02 grudnia 2011 roku, to Sąd uznał, że powód w niniejszym procesie może co najwyżej domagać się zwrotu kosztów wymiany tapicerki u tapicera. Koszt ten zaś według opinii biegłego J. K. (2) wynosi maksymalnie 22.000 złotych. Zważywszy, że strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powodowi kwotę wyższą, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego ubezpieczyciela kwoty 51.963,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2013 roku, a od 1 stycznia 2016 roku z odsetkami za opóźnienie, do dnia zapłaty, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że brak było możliwości dokonania oględzin pojazdu;
- naruszenie art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, że to na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia, że w jego aucie została uszkodzona oryginalna tapicerka;
- naruszenie art. 16 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, poprzez nieuwzględnienie obowiązków pozwanego polegających na ustaleniu zasadności zgłoszonych mu roszczeń oraz wysokości należnego świadczenia i przerzucenie ciężaru wykazania tych kwestii na poszkodowanego;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że roszczenie powoda nie zostało przez niego udowodnione, poprzez oddalenie wniosku pozwanego o złożenie przez powoda umowy sprzedaży pojazdu, co umożliwiłoby przeprowadzenie oględzin pojazdu przez biegłego, uznanie zeznań powoda za niewiarygodne, uznanie, że powodowi nie zależało na udostępnieniu pojazdu biegłemu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zważyć należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonych przez powoda roszczeń. W konsekwencji, zarzuty

podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Zważyć należy, że skarżący oparł apelację na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej i niewszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co jego zdaniem miało doprowadzić do poczynienia przez Sąd Rejonowy mylnych ustaleń w zakresie rzeczywistego rozmiaru szkody i wysokości należnego z tego tytułu odszkodowania.

Należy mieć na uwadze, iż zgodnie z treścią - wyrażającego obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPIUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex).

Zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. To z kolei czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. gołosłownym.

Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych przez stronę w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Odniósł się do całego zaproponowanego przez strony materiału dowodowego, wyjaśniając nad wyraz szczegółowo motywy, którymi się kierował. Przy rozstrzygnięciu posiłkował się sporządzoną na potrzeby niniejszego procesu opinią biegłego sądowego, którą zasadnie uznał za jasną, rzeczową, logiczną i popartą wysoko kwalifikowaną wiedzą sporządzającego ją specjalisty. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podzielił zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stanowisko Sądu Rejonowego. Nie znalazł przy tym podstaw do jego zakwestionowania w oparciu zarzuty, na których oparł apelację skarżący. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy, opierając się na doświadczeniu życiowym i logice, w sposób całościowy i pozbawiony jakiegokolwiek dowolności – prawidłowo - zinterpretował zaproponowany przez strony materiał dowodowy. Jego treść nie budziła przy tym żadnych wątpliwości.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z obowiązującą procedurą cywilną, każde twierdzenie strony powinno być poparte dowodami. Przy czym przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek wskazywania dowodów obciąża przede wszystkim stronę i zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasadę tę w

postępowaniu cywilnym realizuje przepis art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Rządzająca postępowaniem cywilnym zasada kontrydiktoryjności przerzuca ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, które są dysponentami tego postępowania i powinny wykazywać inicjatywę w przedstawianiu dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W związku z tym powód ma obowiązek dowieść faktów, z których wywodzone jest dochodzone przez niego roszczenie, a zatem musi przede wszystkim wykazać zasadność tego roszczenia (istnienie po stronie pozwanej obowiązku spełnienia żądanego świadczenia). Pozwany z kolei broniąc się, winien przy pomocy zawnioskowanych dowodów obalić twierdzenia strony przeciwnej i wykazać bezzasadność kierowanego w stosunku do niego żądania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (sygn. I CKU 45/96 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex) stwierdził, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Uprawnienie sądu w tym zakresie ma znaczenie jedynie wspierające, które może być wykorzystane tylko w szczególnie wyjątkowych wypadkach. Działanie bowiem sądu z urzędu może być odbierane, jako naruszenie równości wszystkich wobec prawa i prawa wszystkich do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) oraz do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Oczywiście jest, że powołanie dowodu przez sąd z urzędu może być korzystne dla jednej ze stron, niekorzystne natomiast dla strony przeciwnej. Przestrzegając zasady równości stron, Sąd powinien zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności dbać o to, aby każda ze stron skorzystała z możliwości powoływania dowodów i wypowiedzania się, co do powołania dowodów przez przeciwnika (art. 210 § 1 k.p.c.). Jest to lepszy sposób wykrycia prawdy w procesie niż powoływanie dowodów z urzędu.

W realiach rozpoznawanej sprawy, spór sprowadzał się do ustalenia, czy po zniszczeniu w dniu 2 grudnia 2011 roku tapicerki w należącej do R. O. samochodzie osobowym marki L., powód – jak deklarował - dokonał jej wymiany na nową i oryginalną, a w konsekwencji, czy w dniu 3 czerwca 2012 roku, zniszczona została właśnie ta nowa, oryginalna i dopiero co wymieniona tapicerka. Kwestia ta była o tyle istotna, iż kilka miesięcy wcześniej powód zgłosił uszkodzenie przez bliżej nieustalonych sprawców tego samego elementu wyposażenia pojazdu, co skutkowało wypłaceniem mu przez pozwanego ubezpieczyciela odszkodowania w łącznej kwocie 105.505,67 zł. W tej sytuacji, wobec nieprzedłożenia przez R. O. dowodów potwierdzających jego deklaracje w tym zakresie, ubezpieczyciel zgłosił swoje zastrzeżenia, co do tego, czy uszkodzona w dniu 3 czerwca 2012 roku tapicerka faktycznie była nowa i oryginalna.

Sąd II instancji stanął na stanowisku, że w nakreślonej sytuacji procesowej powód miał obowiązek wykazać, że po likwidacji szkody z dnia 2 grudnia 2011 roku, dokonał w samochodzie osobowym marki L., o numerze rejestracyjnym (...) wymiany tapicerki na nową, oryginalną i to właśnie ta nowa, oryginalna i droższa od standardowej tapicerka została uszkodzona w dniu 3 czerwca 2012 roku. R. O. nie podołał jednak powyższemu wyzwaniu, ograniczając się do złożenia niepopartych żadnymi innymi dowodami zeznań. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż deklaracje apelującego, iż dokonał zakupu nowej tapicerki za cenę 102.000 zł lub 103.000 zł na giełdzie, zapłacił gotówką i nie żądał żadnego rachunku, gdyż ten wydał mu się zbędny, a następnie w ten sam, nieudokumentowany sposób zapłacił kwotę 2.000 lub 3.000 zł bliżej nieustalonemu zakładowi mechaniki pojazdowej za dokonanie wymiany, pozostają w rażącej sprzeczności z zasadami logiki, zdrowego rozsądku i należytej dbałości o własne interesy. Trudno bowiem przyjąć, że samochody osobowe marki L., należące do kategorii aut luksusowych, są wśród Polaków tak popularne, by ich oryginalne części, podzespoły i wyposażenie można było bez trudu nabyć na giełdzie samochodowej w Polsce. Nie sposób też zaakceptować twierdzeń, iż w obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, wydatek rzędu 102.000-103.000 zł był tak nieznaczący i prozaiczny, że nie uzasadniał pokwitowania lub wystawienia rachunku. Należy zauważyć, że powód bezsprzecznie został w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia AC z pozwanym ubezpieczycielem zapoznany z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia. Wybierając serwisowy wariant rozliczenia szkody musiał mieć więc pełną świadomość tego, że podstawą rozliczenia ewentualnej naprawy przez ubezpieczyciela, będą dokumenty

potwierdzające zakup i wymianę części, podzespołów, czy elementów uszkodzonego wyposażenia pojazdu. W tej sytuacji jego tłumaczenia, iż rachunki i faktury potwierdzające dokonanie deklarowanej przez niego naprawy wydały mu się zbędne, należało uznać za całkowicie niewiarygodne.

Pozwany ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego, dążąc do szczegółowego ustalenia wysokości doznanej przez apelującego szkody, kilkakrotnie, bezskutecznie wzywał go do przedłożenia dokumentów potwierdzających deklarowaną wymianę zniszczonej w dniu 2 grudnia 2011 roku tapicerki. Podobnie powołany w sprawie biegły zwracał się do R. O. o umożliwienie przeprowadzenia oględzin lub wskazanie miejsca, gdzie znajduje się sporny pojazd, celem zweryfikowania jego twierdzeń o dokonanej przed dniem 3 czerwca 2012 roku wymianie tapicerki. Powód w piśmie procesowym skierowanym do Sądu I instancji wskazał, że rzeczony samochód osobowy sprzedał i nie ma wiedzy na temat miejsca, w jakim można go znaleźć. Wyraził przy tym zastrzeżenia co do potrzeby przeprowadzenia jego oględzin. Trudno w tej sytuacji zgodzić się z apelującym, że wobec jego bierności i de facto odmowy współpracy z biegłym i ubezpieczycielem, istniała możliwość przeprowadzenia oględzin pojazdu.

Mając na uwadze powyższe nie sposób uznać za zasadny zarzut apelującego, dotyczące naruszenia praw materialnego – art. 6 kodeksu cywilnego i art. 16 ustawy o działalności ubezpieczeniowej – gdyż to na powodzie, a nie na pozwanym, spoczywał ciężar wykazania, jaka tapicerka została zniszczona w przedmiotowym pojeździe w dniu 3 czerwca 2012r.

Podkreślenia wymaga, że powód od początku procesu korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego, przez co bezsprzecznie posiadał wiedzę o ciążyącym na nim obowiązku wykazania okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Mimo tego jednak, nie zdołał udowodnić, okoliczności kluczowej dla ustalenia wielkości doznanej przez niego szkody. Stąd też należało podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż R. O. mógł domagać się od pozwanego zwrotu kosztów wymiany nieoryginalnej (zdecydowanie tańszej od oryginalnej) tapicerki wykonanej u tapicera, której koszt według wycień biegłego zamykał się kwotą 22.000 zł. Mając na uwadze fakt, iż pozwany dokonał w toku postępowania likwidacyjnego wypłaty na rzecz powoda odszkodowania w wysokości 37.201,92 zł, a więc w kwocie wyższej, niż wynikało z wycień biegłego, powództwo należało uznać za bezzasadne.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.